

Praca wykonana w ramach konkursu historycznego
:
**„Historia mojej małej Ojczyzny. Wspomnienia o żołnierzach SZP-ZWZ-AK
Inspektoratu Zamość oraz ich powojenne losy”.**

Organizowanego przez
Światowy Związek Żołnierzy Armii Krajowej Okręg Zamość



**Wspomnienia o wojennych losów Jana Kicińskiego „Szatyna”
Z V plutonu kompanii „Wiklina” pod dowództwem Jana Bubicza**

Widziane w oczach Niny Kicińskiej - żony

Autorzy:
Katarzyna Kuśmierz
Magda Marcola
Anna Bilka

Historia Jana Kicińskiego na podstawie wspomnień Niny Kicińskiej-żony.

Człowiekiem, którego dzieje życia chcemy opowiedzieć jest Pan Jan Kiciński pseudonim „Szatyn”, plutonowy 1 drużyny V plutonu kompanii AK „Wiklina”, zamieszkały w Kadłubiskach, gmina Komarów-Osada, województwo lubelskie.

Tuż po ślubie w 1937 roku jej mąż- Jan Kiciński wstąpił do wojska w Łucku. Kilka miesięcy przed wojną, a dokładnie 22 lipca 1938 roku poszedł na przeszkolenie. Należał do czynnej służby jako plutonowy. Po powrocie założył oddział krajowej organizacji „Strzelec”. Uczył członków zgrupowania posługiwania się bronią. Wraz z wybuchem wojny organizacja została samoistnie rozwiązana.

Jan Kiciński przyszedł na świat w 1913 roku jako piąte z sześciorga dzieci Józefa i Wiktorii Kicińskich. Miał pięć siostr: Maria Tadeusz, Teofila Kicińska(siostra zakonna), Wanda Dziubińska, Stanisława Górską, Apolonia Rafalska.

W roku 1942 wstąpił jako ochotnik do AK. Był uczestnikiem walk partyzanckich. Podczas walk na froncie został pojmany i trafił do niewoli w Niemczech. Przebywał tam dwa i pół roku na przymusowych robotach. Nie chciał podpisać dokumentów jako osoba cywilna, chciał bowiem pozostać z mundurze wojskowego. Był przetrzymywany prawdopodobnie w posiadłości jakiegoś niemieckiego farmera. Wiemy o dwóch próbach ucieczki, z czego ostania zakończyła się sukcesem. Był to rok 1942. Ucieczkę umożliwił Polakom prawdopodobnie miejscowy lekarz o polskim pochodzeniu, który został przez nich przekupiony. Wypisał im zaświadczenie o niezdolności do pracy. Rodzina przez cały ten okres nie wiedziała nic o jego losach.

Przed powrotem do domu przebywał kilka dni w domu swojej najstarszej siostry-Marii, do momentu, aż nie zorientował się co dzieje się w Kadłubiskach. Obawiał się bowiem oficerów SS, do których donoszono na miejscowych działaczy AK. Do domu rodzinnego w Kadłubiskach wrócił w momencie, gdy wieś była wysiedlana. Wtedy postanowił wstąpić do partyzantki i ukrywać się w pobliskich lasach. Wiemy także, że przez pewien okres czasu przebywał w Warszawie. O dalszych losach Pani Kicińska nic nie wie, aż do momentu Bitwy pod Lasowcami



(ZDJĘCIE Z OKRESU WOJSKOWEGO)

BITWA POD LASOWCAMI

(na podstawie książki Witolda Hryniewieckiego „My z Zamojszczyzny”)

Plut. Jan Kiciński „Szatyn”, 1 drużyna V
plutonu kompanii AK „Wiklina”



Dnia 4 lutego o godz. 9.00 rano wpłynął ostatni meldunek z zewnątrz o niedwuznacznych ruchach wojsk niemieckich. Wywiad informował, że żandarmi doskonale orientują się o pobycie polskiego oddziału w Lasowcach. To ostatecznie przeważało o decyzji wycofania się w głąb lasów. Wymarsz miał nastąpić po zapadnięciu zmierzchu. W południe rozdano „żelazne porcje” (to jest około ¼ kg chleba i tyleż mięsa).

Niebawem „Żegota” wysłał siedmioosobowy patrol pod dowództwem Bolesława Sobieszczańskiego „Pingwina”, aby zastąpić poprzedników, którzy od północy trwali na posterunku. Patrol zabrał znowu rkm, tak że w obozie pozostał tylko jeden rkm i jeden lkm (zepsuty, oddający jedynie pojedyncze strzały). Patrol otrzymał zadanie, żeby, o ile do godz. 15.00 nie natknie się na Niemców, powrócił do Lasowiec, skąd nastąpi odmarsz kampanii.

„Pingwin” ze swymi ludźmi w drodze do szosy przez las minął się z Niemcami. Doszedł od wschodu do gajówki „Wola”, a tymczasem Niemcy posuwali się w stronę obozu od zachodu tej gajówki. W gajówce patrol odkrył dwóch zabitych synów gajowego oraz puste sanie niemieckie. Żołnierze zorientowali się, na tyłach Niemców.

Tymczasem około godz. 13.30 Niemcy wyszli na skraj lasu ruciańskiego, jednocześnie obsadzając Górę Gonczarówkę oraz zajmując stanowiska na szczycie Góry Adamowiczowej. W ten sposób w bezpośrednim zagrożeniu znalazł się pluton „Tarana”

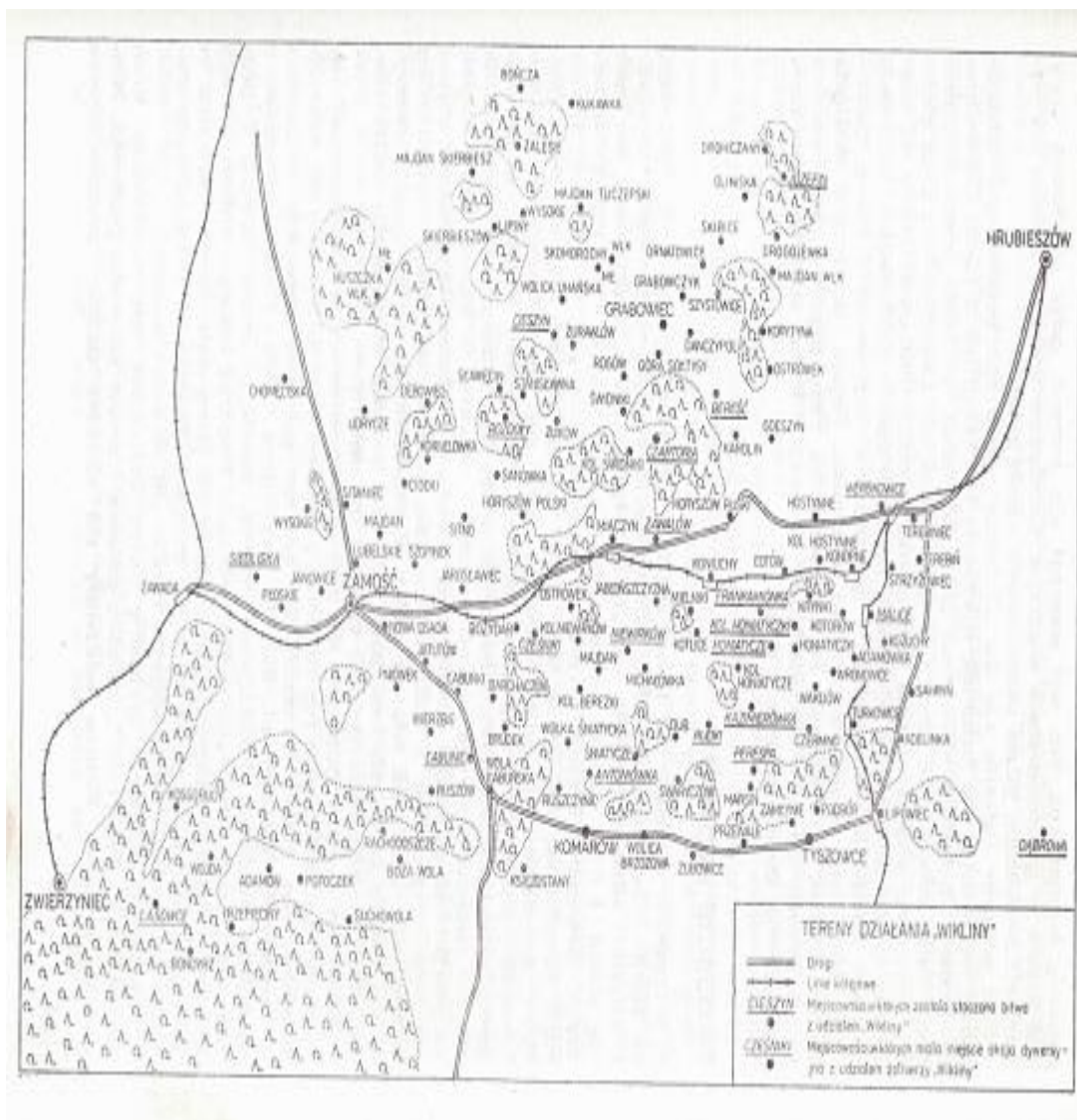
Niemcy dochodząc przez leśne dukty do Lasowiec, natknęli się na ubezpieczenie, składające się z dwóch partyzantów z plutonu „Ciąga”, kpr. Eugeniusza Kostrubca „Młota” i kpr. Wacława Węclawika „Boe”. Chcieli ich ująć żywych, lecz bystrzy partyzanci otworzyli do napastników ogień, chroniąc się za pnie drzew. Od strzałów padło kilku żandarmów. Wkrótce Niemcy opanowali sytuację i zasypali chłopców ogniem z karabinów maszynowych. Obaj Polacy padli na ziemię – „Boa” martwy, zaś „Młot” ciężko ranny. Kiedy napastnicy podeszli do leżących, „Młot” ostatkiem sił rzucił w ich stronę granat, wyrządzając solidną „jatkę” w szeregach wroga. „Młot” wykorzystując zamieszanie, z trudem doczłogał się do punktu opatrunkowego. Tam zajęła się nim sanitariuszka Wacława Pachłówna „Wacia”.

Niebawem rozległ się na skraju wioski strzał wartownika „Ducha”, który z przerażeniem dostrzegł wyłaniającą się tyralierę Niemców. Nieprzyjaciel zaatakował obóz o godz. 14.00 ze strony najmniej spodziewanej – Niemcy atakowali wieś, leżąc w dole. Mieli oni ze swych stanowisk całkowitą kontrolę ogniewą nad kotliną lasowiecką. Zasypali obóz gwałtownym ogniem. Główne uderzenie Niemców zostało skierowane na dom, w którym kwaterował „Podlaski” oraz na prawe skrzydło kompanii, którego bronił pluton „Tarana”. Niestety, młody, niedoświadczony żołnierz tego plutonu nie wytrzymał nerwowo i począł się wycofywać. W tym momencie pluton „Żegoty” rozsypał się w tyralierę i począł odpierać atak wroga. „Żegota” natarł z paroma żołnierzami, aby przeciwdziałać panice i umożliwić plutonowi „Tarana” planowe wycofanie się. Niestety, po krótkiej walce padli zabici „Stokrotka” i „Skowronek”, a za chwilę „Żegota” i wielu, wielu innych. Siły całego oddziału polskiego poczęły zastraszać topnieć. Do natarcia przeszedł „Ciąg” ze swym plutonem, uderzając na lewe skrzydło wroga. Początkowo Niemcy byli zdeorientowani, ale po chwili otworzyli ogień na pluton „Ciąga”. Dowódca kompanii „Podlaski” został ranny w nogę. Doczłogał się do „Ciąga”, któremu przekazał dowództwo kompanią. Rannych zabierali sanitariusze „Wacia” i Wacek Szczawiński, którzy podczas spełniania obowiązków polegali. Wśród ofiar znalazł się także student teologii Piotr Grudzień „Kleryk” (z plutonu „Ciąga”). Tabor wycofał się w las ku Bondyrzowi.

Jeszcze raz oddziały polskie podjęły pod dowództwem „Ciąga” rozpaczliwy kontratak. Potężne „hurra!” rozległo się po lesie. Niemcy skonsternowani cofnęli się. Ten moment wykorzystał „Ciąg” i rozkazał momentalny odskok do tyłu. Po chwili Niemcy zorientowawszy się w manewrze Polaków, zasypali cofających się ogniem. Jednakże Polacy przetrzymali napór i powoli zaczęli wycofywać się w głąb lasu, skąd rozproszyli się na liczne drobne grupki zdążające w różne strony.

Podczas forsowania płotu, przy otworze znaleźli się jednocześnie „Ciąg” wraz ze strz. Janem Wójcikiem „Beretem” z Kotlic. Przepuścił on kurtuazyjnie dowódcę i w tym momencie osunął się na ziemię, dostał serię w kręgosłup. „Ciągowi” udało się przejść przez otwór.

Pluton „Żegoty” został rozgromiony i poniósł dotkliwe straty.



(Tereny działania „Wikiny” - mapa)

V pluton

172.	Bubicz Jan	„Szary Wolk”	1914	chłopskie	Kodłubisko	plutonowy	1940	1 dowódca plutonu	plutonowy
173.	Jakubiak Wincenty	„Mulat”	1916	chłopskie	Kodłubisko	—	1940	1 zastępcu dowódcy plutonu	kapral
174.	Mielniczuk Jan	„Klinga”	1912	chłopskie	Kodłubisko	plutonowy	1941	2 dowódca plutonu	plutonowy
175.	Sokolowski Adolf	„Sep”	1918	chłopskie	Kodłubisko	kapral podchorąży	1941	zastępca 2 dowódcy plutonu	kapral podchorąży
176.	Bubicz Szczeban	„Ryl”	1920	chłopskie	Kodłubisko	—	1940	dowódca 1 drużyny	kapral
177.	Jakubiak Stanisław	„Sokół”	1921	chłopskie	Kodłubisko	—	1940	żołnierz	kapral
178.	Kiciński Jan	„Szotyń”	1913	chłopskie	Kodłubisko	kapral	1942	żołnierz	plutonowy
179.	Łagowski Stanisław	„Skowronek”	1911	chłopskie	Kodłubisko	—	1940	żołnierz	strzelec
180.	Marucha Józef	„Rusznikarz”	1921	chłopskie	Kodłubisko	—	1940	żołnierz	st. strzelec

(Tabela składu V plutonu- z wyszczególnieniem P. Kicińskiego)

**WYKAZ POLEGŁYCH I ZAMORDOWANYCH ŻOŁNIERZY ODDZIAŁU „WIKLINA”
ORAZ ŻOŁNIERZY ODDZIAŁÓW Z NIM WSPÓLPRACUJĄCYCH**

Lp.	Nazwisko i imię	Pseudonim	Stopień	Oddział	Miejsce zamieszkania	Data śmierci	Okoliczność śmierci
1.	Modala Józef	„Czarnecki”	strzelec	bojówka z Kotlice	Leszczyna	styczeń 1943	zastrelony przez żand. w Leszczynie
2.	Bubicz Jan	„Stary Wół”	plutonowy	bojówka z Kadłubisk	Kadłubiska	3 II 1943	w akcji w Zawadzie
3.	Billik Stanisław	„Nad”	st. strzelec	bojówka z Duba	Dub	4 II 1943	w bitwie w Lasowcach
4.	Dajemo Tadeusz	„Pień”	strzelec	bojówka z Kotlice	Kotlice	4 II 1943	w bitwie w Lasowcach
5.	Kapusta Jan	„Brunet”	strzelec	bojówka z Duba	Poddąbrowa	4 II 1943	w bitwie w Lasowcach
6.	Kleński Jan	„Stary”	kapral	bojówka z Kadłubisk	Kadłubiska	4 II 1943	w bitwie w Lasowcach
7.	Kliszcz Wacław	„Luna”	strzelec	bojówka z Duba	Tomaszówka	4 II 1943	w bitwie w Lasowcach
8.	Kuchorz Józef	„Skowronek”	strzelec	bojówka z Haniatycz	Haniatycze	4 II 1943	zastrelony przez adm. Stalę
9.	Lukosiuk Kazimierz	„Legota”	kpr. pchor.	bojówka z Haniatycz	Haniatycze	4 II 1943	w bitwie w Lasowcach
10.	Przyda Adolf	„Stokrotka”	strzelec	bojówka z Haniatycz	Haniatycze	4 II 1943	w bitwie w Lasowcach
11.	Smieciuszewski Władysław	„Kozak”	kapral	gruźyna z Rozdoły	Rozdoły	4 II 1943	w bitwie w Lasowcach
12.	Woloszyn Ksawery	„Sprytny”	strzelec	bojówka z Duba	Tomaszówka	4 II 1943	w bitwie w Lasowcach
13.	Wójcik Jan	„Beret”	strzelec	bojówka z Kotlice	Kotlice	4 II 1943	w bitwie w Lasowcach
14.	Klimaszewski Stefan	„Bystry”	strzelec	„Wiklina”	Haniatycze	12 II 1943	w więzieniu
15.	Pilat Władysław	„Lamiesz”	st. strzelec	„Wiklina”	Kazmierówka	28 II 1943	zastrelony przez żand. w Kazmierówce
16.	Sobiński Stefan	„Dolega”	st. strzelec	„Wiklina”	Kotlice	28 II 1943	w starciu z żandarmami pod Kazmierówką
17.	Kuchorz Jan	„Czytyk”	strzelec	„Wiklina”	Kotlice	4 III 1943	w więzieniu
18.	Kapusta Antoni	„Lechita”	st. strzelec	„Wiklina”	Kotlice	15 III 1943	hrubieszowskim
19.	Kapusta Jan		strzelec	bojówka z Kotlice	Kotlice	marzec 1943	w więzieniu
20.	Winnik Jan	„Jankowski”	strzelec	bojówka z Duba	Niewirków	1943	zamojskim
21.	Bojwaluk Ignacy	„Tur”	plutonowy	„Wiklina”	Haniatycze	1943	w akcji w Niewirkowie
22.	Klimaszewski Józef	„Cieślo”	strzelec	bojówka z Haniatycz	Haniatycze	1943	w obozie w Oświęcimiu
23.	Osika Franciszek	„Robaczek”	strzelec	„Wiklina”	kol. Haniatycze	9 III 1944	w obozie w Oświęcimiu
24.	Medok Stanisław		strzelec	bojówka z Haniatycz	Haniatycze	15 V 1944	Stalę
25.	Wójcik Jan	„Czarny II”	strzelec	bojówka z Kotlice	folwark Kotlice	15 V 1944	rozstrzelany na Rotundzie zamojskiej rozstrzelony przez żandarmów w Zawadzie

Według Pani Niny wyglądało to następująco:

„...oddział, do którego należał mój mąż zbyt długo przebywał w jednym miejscu, a ponieważ była to zima to każdy ruch można było odczytać po śladach śniegu. I tak było też w tym wypadku. Niemcy zorientowali się gdzie rozbił obóz kompania „Wiklina”(dawniej „Orlik”). Polacy byli świadomi tego, że Niemcy chcą ich zaatakować. Nie spodziewali się jednak, że nastąpi to z najmniej spodziewanego miejsca, które było niezbyt strzeżone. Atak nastąpił z dołu. W obozie był tylko jeden rkm i jeden lkm, oddający pojedyncze strzały, natomiast Niemcy mieli ze sobą karabiny maszynowe...”

W czasie bitwy pod Lasowcami zginęło ponad trzydziestu młodych mężczyzn dowodzonych przez Plutonowego Jana Bubicza „Szarego Wołka”. Byli to między innymi:

-trzech partyzantów z Honiatycz:

*plut. Pchor. Łukasiuk Kazimierz - „Żegota”,

*st. strz. Prynda Adolf - „Stokrotka”,

* strz. Łagowski Stanisław - „Skowronek”

-czterech bojówkarzy z Duba:

*st. strz. Stanisław Bilik - „Nad”

*st. strz. Waław Kliszcz - „Łuna”

*st. strz. Ksawery Wołoszyn - „Sprytny”

*st. strz. Jan Kapusta - „Brunet”

-dwóch partyzantów z Kotlic:

*st. strz. Tadeusz Dajema - „Pień”

*st. strz. Jan Wójcik - „Beret”

-jeden partyzant z Kadłubisk:

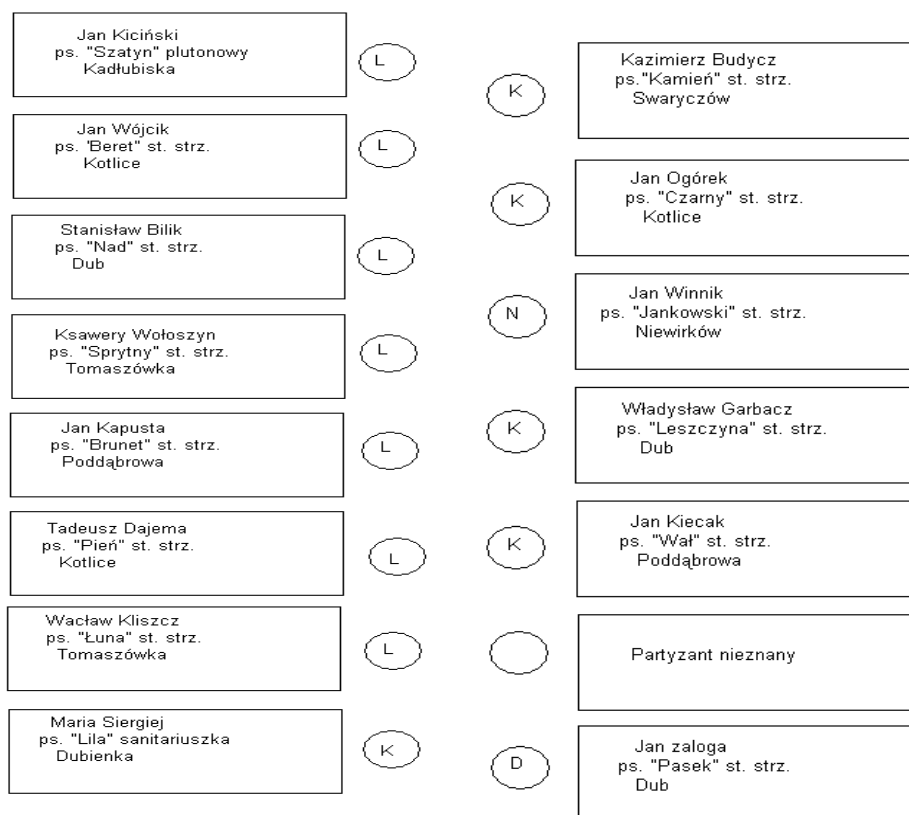
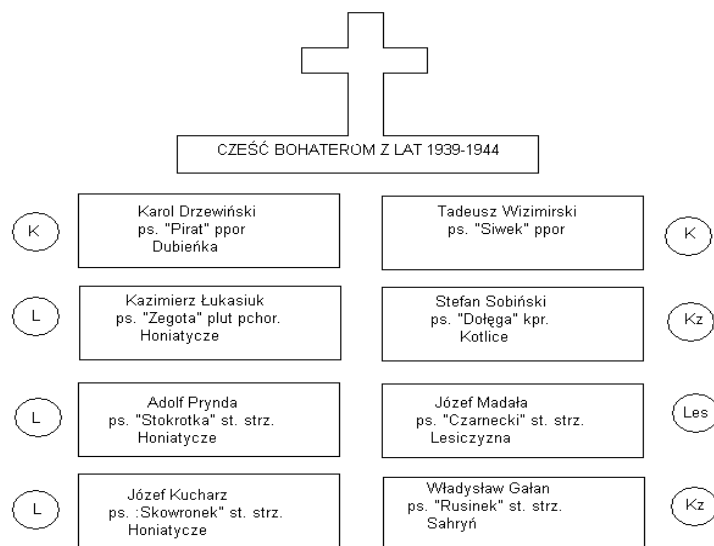
*st. strz. Jan Kiciński - „Szatyn”

Poza partyzantami zginęło dziesięciu mieszkańców Lasowiec, rozstrzelanych przez Niemców po akcji.

W roku 1946 odbyła się ekshumacja zwłok, o która postarał się ks. Szymkiewicz - działacz partyzantki, sprawujący w tamtym czasie funkcję proboszcza parafii Dub. Ciała zostały przeniesione na parafialny cmentarz w Dubie. Utworzona została Aleja Zasłużonych. We wschodniej jej części znajdują się groby poległych w Bitwy pod Lasowcami.

Pani Nina po śmierci męża samotnie wychowywała dwóch synów - Ryszarda(urodzonego 01.06.1938 roku) i Józefa (urodzonego 18.01.1940 roku). Nie mogła liczyć na jakąkolwiek pomoc ze strony państwa, ze względu przynależności jej męża do Armii Krajowej. Utrzymywała się jedynie z dochodów małego gospodarstwa, które prowadziła wraz z synami. Starszy syn pani Niny Ryszard, z powodu służby ojca w AK, musiał zakończyć swoją edukację na siódmej klasie szkoły podstawowej(Szkoła Podstawowa nr. 6 w Zamościu). Co prawda złożył podanie do Szkoły Mechanicznej w Zamościu, ale się nie dostał. Zdawał egzamin z przedmiotu, który nazywał się „Nauka O Polsce i współczesnym świecie”, jednak nie został przyjęty. Na egzaminie nie sprawdzano jego wiedzy, tylko przynależność ojca do AK. To przyczyniło się do zakończenia edukacji. W konsekwencji Pan Ryszard już nigdzie nie składał papierów, postanowił pomóc matce i bratu w gospodarstwie. Po ukończeniu 20. roku życia został powołany do służby wojskowej. Gdy ukończył służbę, do wojska powołano jego brata. Pan Józef poszedł do wojska, a następnie rozpoczął edukację w Szkole Górniczej Kopalni Rud na Śląsku. Po jej ukończeniu pracował w kopalni.

**GROBY ŻOŁNIERZY ODDZIAŁU „WILKINA”
I ODDZIAŁÓW Z NIMI WSPÓŁPRACUJĄCYCH NA CMENTARZU
W DUBIE**





(aktualne zdjęcie grobowca p. Kicińskiego)



(tablica nagrobkowa)

